



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 13 lutego 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
J.K. Ardanowski: Byliśmy mamieni, że zboże, które napływa z Ukrainy do Polski, to tylko kwestia tranzytu i że ono wyjedzie z kraju	4
Poseł PiS nie rozumie dlaczego rolnicy protestują.	4
Pomagają eksportować zboże, a sami magazynują plony.....	4
W tym roku zbiory zbóż w Rosji mogą być zdecydowanie niższe.....	4
Ekoschematy to gra w ciemno. Brak określonej na sztywno kwoty wsparcia	5
Jeżeli w ciągu pięciu miesięcy nie zejdziemy z góry zbóż, to będzie tragedia	5
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica w końcu podrożała	5
Węgrzy mają dosyć beczynności Brukseli. Zapowiadają ostre kontrole dostaw zboża z Ukrainy.....	5
Pierwsza dawka azotu – nawóz ma znaczenie!	6
Rolnicy pokazują zboże, którego według ministra w Polsce nie ma.....	6
Sejm uchwalił ustawę o Planie Strategicznym dla WPR 2023-2027 z poprawkami.....	6
Zanim wyjedziesz w lutym na pola z azotem, sprawdź czy na pewno możesz to zrobić	6
Nie będzie rekompensat za zakup nawozów po wyższych cenach	7
Będą działania ochronne dla rynku zbóż.....	7
Oferta kredytu dostosowana do potrzeb rolników	7
Będą rekompensaty dla producentów zbóż!	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

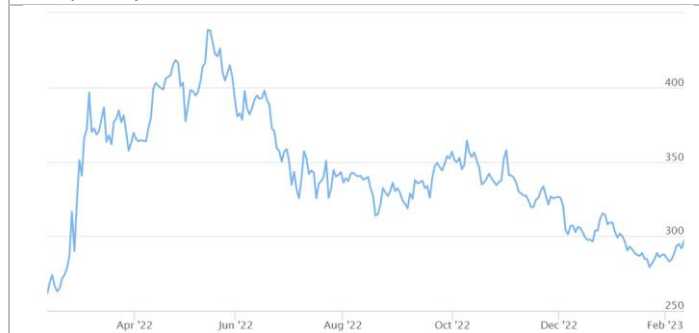
CenyRolnicze.pl | 13 lutego 2023



PSZENICA KONS Średnia cena zł/t: 1 233,00 MIN - MAX: 1 135,00 - 1 440,00	ŻYTO KONSUMPCYJNE Średnia cena zł/t: 945,36 MIN - MAX: 880,00 - 1 120,00	JĘCZMIĘŃ BROWARNY Średnia cena zł/t: 1 046,36 MIN - MAX: 970,00 - 1 500,00	OWIES KONSUMPCYJNY Średnia cena zł/t: 1 069,17 MIN - MAX: 950,00 - 1 320,00
PSZENICA PASZ. Średnia cena zł/t: 1 135,18 MIN - MAX: 1 000,00 - 1 240,00	ŻYTO PASZOWE Średnia cena zł/t: 905,60 MIN - MAX: 840,00 - 1 060,00	PSZENŻYTO Średnia cena zł/t: 1 037,41 MIN - MAX: 950,00 - 1 180,00	JĘCZMIĘŃ PASZOWY Średnia cena zł/t: 1 005,22 MIN - MAX: 910,00 - 1 100,00
GROCH Średnia cena zł/t: 1 465,00 MIN - MAX: 1 300,00 - 1 800,00	ŁUBIN ŻŁÓTY Średnia cena zł/t: 1 425,00 MIN - MAX: 1 160,00 - 1 620,00	ŁUBIN WĄSKOLISTNY Średnia cena zł/t: 1 452,78 MIN - MAX: 1 300,00 - 1 720,00	BOBIK Średnia cena zł/t: 1 460,00 MIN - MAX: 1 300,00 - 1 700,00
RZEPAK Średnia cena zł/t: 2 446,35 MIN - MAX: 2 130,00 - 2 590,00	KUKURYDZA Średnia cena zł/t: 1 083,75 MIN - MAX: 980,00 - 1 260,00	MLEKO Średnia cena zł/l: 2,37 MIN - MAX: 2,30 – 2,44	ŻYWIEC WIEPRZOWY Średnia cena zł/kg: 7,78 MIN - MAX: 7,00 – 8,50

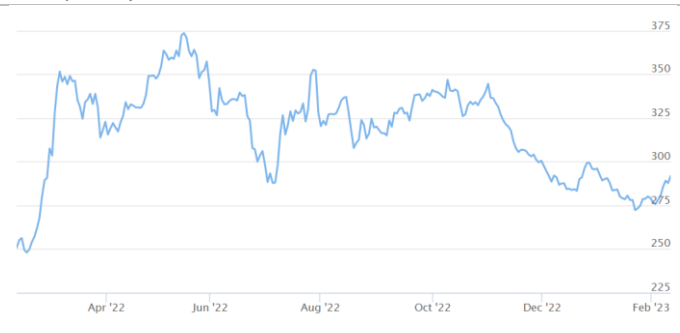
MATF Pszenica

297,00 €/t



MATF Kukurydza

291,75 €/t



J.K. Ardanowski: Byliśmy mamieni, że zboże, które napływa z Ukrainy do Polski, to tylko kwestia tranzytu i że ono wyjedzie z kraju

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.02.2023 | Fot. KPRP



- Okazuje się, że ani my nie mamy sprawnych możliwości transportu ukraińskiego zboża do portów, bo nabrzeża są w użytkowaniu firm zagranicznych, ani nie zastosowano żadnych mechanizmów kontrolnych, jeśli chodzi o zboże tranzytowe. Podjęto nawet decyzję o dopuszczeniu importu tzw. zboża technicznego, o którym ja przez 60 parę lat życia w ogóle nie słyszałem – mówi o problemie napływu ziarna zza wschodniej granicy Jan Krzysztof Ardanowski – poseł PiS i były minister rolnictwa. [Czytaj dalej...](#)

Poseł PiS nie rozumie dlaczego rolnicy protestują.

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.02.2023 |



- Sytuacja rolnictwa jest całkiem dobra. Opozycja teraz zmobilizowała nawet rolniczą Solidarność, czym jestem mocno zawiedziony. Z jakich powodów rolnicy protestują, to naprawdę jest trudno zrozumieć. Dochody w rolnictwie, pomimo trudnej sytuacji, nie odbiegają w ogóle od tych z lat wcześniejszych, a rolnictwo nigdy nie miało takiego wsparcia jak to, które ma od siedmiu lat – mówił wczoraj na antenie Radia Szczecin Michał Jach - poseł Prawa i Sprawiedliwości. [Czytaj dalej...](#)

Pomagają eksportować zboże, a sami magazynują plony

Agropolska.pl | Autor : PAP, (EM) | 03.02.2023 | Fot. Tytus Żmijewski



Rumunia pomogła Ukrainie wyeksportować w 2022 r. ponad 12 mln ton zbóż. Jednocześnie, jak podały organizacje rolnicze, wraz z masowym napływem towarów rolnych z ogarniętego wojną kraju plantatorzy zostali zmuszeni do magazynowania plonów. W 2022 r. Rumunia poprzez swoją infrastrukturę drogową, kolejową, a przede wszystkim port czarnomorski w Konstancy pomogła wyeksportować 12 mln ton zbóż z Ukrainy. Dodatkowo sprowadziła na własny użytek 3 mln ton produktów. [Czytaj dalej...](#)

W tym roku zbiory zbóż w Rosji mogą być zdecydowanie niższe

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 |



Zbiory zbóż w Rosji mogą spaść o 17% r/r w 2023 roku i wynieść 127,6 mln ton. Jednocześnie liczba ta jest tylko o 0,8% niższa od średniej rocznej z ostatnich pięciu lat. Zbiory pszenicy przewidywane są na 80,1 mln ton, jęczmienia na 19,5 mln ton, kukurydzy na 15 mln ton. Całkowita powierzchnia zasiewów zbóż zmniejszy się o 1,3% z 47,573 mln ha w 2022 r. do 46,96 mln ha. Średni plon ziarna spadnie o 16% r/r z 3,23 t/ha do 2,73 t/ha. [Czytaj dalej...](#)

Ekoschematy to gra w ciemno. Brak określonej na sztywno kwoty wsparcia

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 |



Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej wystąpił z wnioskiem do ministra rolnictwa o wprowadzenie zmian w zasadach przyznawania płatności z tytułu realizacji ekoschematów. - W wyniku uwag zgłaszanych podczas przeprowadzonych szkoleń i wniosków złożonych przez rolników, wskazujemy, że przy dopłatach związanych z korzystaniem z ekoschematów, nie powinno się dokonywać redukcji płatności zależnej od ilości deklarujących w nich udział – uważa DIR. [Czytaj dalej...](#)

Jeżeli w ciągu pięciu miesięcy nie zjedziemy z górki zbóż, to będzie tragedia

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 | Fot. MRiRW



- Grozi nam katastrofa, jeżeli nie zdejmemy dzisiaj górki zbóż z rynku na różne cele – czy na biopaliwa, czy nawet na robienie peletu. Jeżeli mamy z Boliwii czy z Wenezueli sprowadzać za 2 tys. węgiel (i to nie wiadomo jakiej jakości), to może lepiej przerobić zboża na pelet? Zwłaszcza że jak wynika z tego, co wiemy, to wiele zbóż nie spełnia różnych norm pod względem fitosanitarnym, takich jak zawartość fitotoksyn i innych – stwierdza prezes KRIR, Wiktor Szmulewicz. [Czytaj dalej...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica w końcu podrożała

Cenrolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.02.2023 |



Wraz ze wzrostem notowań zbóż i oleistych na giełdzie Matif w Paryżu, również w Polsce obserwowaliśmy dzisiaj podwyżki cen skupu ziarna. W porównaniu do poniedziałkowego zestawienia w górę przede wszystkim poszły średnie stawki proponowane za pszenicę (ziarno konsumpcyjne +10,94 zł/t, a paszowe +8,77 zł/t) i kukurydzę suchą (+10,36 zł/t). Wzrosła także przeciętna wycena rzepaku (+32,16 zł/t). [Czytaj dalej...](#)

Węgry mają dosyć beczynności Brukseli. Zapowiadają ostre kontrole dostaw zboża z Ukrainy

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.02.2023 |



Węgierski rząd wprowadza „surowe kontrole” jakości i bezpieczeństwa łańcucha żywnościowego zboża pochodzącego z Ukrainy, informuje ministerstwo rolnictwa w Budapeszcie. - Nie możemy pozwolić, aby węgierscy rolnicy cierpieli, bo korytarz solidarnościowy nie działa jak należy – powiedział szef tamtejszego resortu rolnictwa. - Węgierski rząd chroni węgierskich producentów przed beczynnością Brukseli, dlatego w naszym kraju wprowadzane są surowe kontrole jakości i bezpieczeństwa łańcucha żywnościowego zboża pochodzącego z Ukrainy – powiedział minister rolnictwa Węgier, István Nagy. [Czytaj dalej...](#)

Pierwsza dawka azotu – nawóz ma znaczenie!

Cenryolnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 07.02.2023 |



Wszystko wskazuje na to, że w tym roku rolnicy nie będą musieli czekać do pierwszego marca na rozpoczęcie wysiewu nawozów azotowych. Ustawa czeka już tylko na podpis premiera i ogłoszenie. Gotowa jest także strona IMGW, na której będzie można sprawdzić czy w danym powiecie pojawi się możliwość wcześniejszego stosowania azotu. Już teraz warto zaplanować jaki nawóz wysiać, ponieważ każdy będzie przydatny w innych warunkach. [Czytaj dalej...](#)

Rolnicy pokazują zboże, którego według ministra w Polsce nie ma

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 08.02.2023 | Fot. Solidarność RI Piotrków Tryb.



Rolnicy odwiedzili dziś parking stacji Orlen w Grabicy, w powiecie piotrkowskim. Pokazali ciężarówki z ukraińskim zbożem, które czekały na rozładunek w pobliskich firmach. Kilkunastu rolników z powiatu piotrkowskiego pokazało dziś w mediach społecznościowych, że problem ukraińskiego zboża zalewającego rynek krajowy wcale nie został zlikwidowany, ani nawet ograniczony - jak zapewnia resort rolnictwa.

[Czytaj dalej...](#)

Sejm uchwalił ustawę o Planie Strategicznym dla WPR 2023-2027 z poprawkami

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.02.2023 | Fot. Shutterstock



Sejm uchwalił w środę ustawę o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 wraz z poprawkami. Ustawa stwarza ramy prawne dla realizacji unijnej polityki rolnej w naszym kraju. Uchwalona ustawa stwarza podstawy prawne do realizacji Planu Strategicznego dla WPR na lata 2023-2027, co umożliwi ubieganie się o środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW).

[Czytaj dalej...](#)

Zanim wyjedziesz w lutym na pola z azotem, sprawdź czy na pewno możesz to zrobić

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 08.02.2023 | Fot. AK



Opublikowano Rozporządzenie w sprawie zaktualizowanego programu azotanowego, otwierające furtkę do nawożenia azotem w lutym. W związku z tym, zgodnie z zapowiedzią IMGW-PIB uruchomiło dziś serwis, gdzie rolnik sprawdzi czy może wykonać takie zabiegi. Co znajdziemy na stronie? Od teraz to IMGW-PIB będzie decydować czy rolnicy w lutym mogą wyjechać z nawozami zawierającymi azot na pola. Na stronie IMGW-PIB w zakładce Kryterium wcześniejszego nawożenia azotem został dziś uruchomiony serwis a w nim pierwsze dane. [Czytaj dalej...](#)

Nie będzie rekompensat za zakup nawozów po wyższych cenach

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. TK



Resort rolnictwa nie przewiduje na obecna chwilę wsparcia rolników w związku z cenami nawozów. Koncentrujemy się na polityce pomocy w zakresie zboża, nie nawozów – mówił podczas briefingu minister rolnictwa, Henryk Kowalczyk. Stabilizacja cen gazu na europejskich rynkach pozwoliła na obniżki cen nawozów. Rolnicy jednak nadal nie są usatysfakcjonowani – po pierwsze, ich zdaniem, obniżki są zbyt niskie. Po drugie pytają o rekompensaty dla gospodarzy, którzy zakupili nawozy w wyższych cenach. Resort podkreśla, że wpływu na ceny nawozów właściwie nie ma. [Czytaj dalej...](#)

Będą działania ochronne dla rynku zbóż

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. MRiRW



Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk zapowiedział przedstawienie programu ochrony rolników w obecnej sytuacji na rynku zbóż. Podczas briefingu poświęconego wprowadzeniu nowych narzędzi finansowych przez bank PKO BP minister rolnictwa zapowiedział wdrożenie nowego programu wsparcia gospodarzy zmagających się ze skutkami niekontrolowanego napływu ukraińskiego zboża na polski rynek. Szczegóły mają zostać podane już jutro. [Czytaj dalej...](#)

Oferta kredytu dostosowana do potrzeb rolników

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.02.2023 |



W Ministerstwie Aktywów Państwowych odbył się briefing prasowy, którego celem było przedstawienie skierowanej do rolników oferty pożyczki na preferencyjnych warunkach, na cele służące produkcji rolnej. Jak podkreślił wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk – W czasie obecnej destabilizacji cen na rynkach z powodu wojny bardzo istotne jest, żeby spółki skarbu państwa były stabilizatorem. [Czytaj dalej...](#)

Będą rekompensaty dla producentów zbóż!

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. PTWP



Resort rolnictwa zapowiedział wprowadzenie dopłat do sprzedaży pszenicy i kukurydzy. Ich wysokość będzie zależała od województwa, w którym znajduje się dane gospodarstwo. Największa pomoc przewidziana została dla gospodarstw z województw przygranicznych. W związku z niekontrolowanym napływem ukraińskiego zboża na teren naszego kraju sytuacja polskich rolników znacząco się pogorszyła. Całości dopełniły spadki cen zbóż na rynkach międzynarodowych. W efekcie ceny poszybowały w dół, a sama uprawa stanęła na skraju opłacalności. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

J.K. Ardanowski: Byliśmy mamieni, że zboże, które napływa z Ukrainy do Polski, to tylko kwestia tranzytu i że ono wyjedzie z kraju

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 05.02.2023 | Fot. KPRP



- Okazuje się, że ani my nie mamy sprawnych możliwości transportu ukraińskiego zboża do portów, bo nabrzeża są w użytkowaniu firm zagranicznych, ani nie zastosowano żadnych mechanizmów kontrolnych, jeśli chodzi o zboże tranzytowe. Podjęto nawet decyzję o dopuszczeniu importu tzw. zboża technicznego, o którym ja przez 60 parę lat życia w ogóle nie słyszałem – mówi o problemie napływu ziarna zza wschodniej granicy Jan Krzysztof Ardanowski – poseł PiS i były minister rolnictwa.

- Widać zwiększone zapotrzebowanie na eksport zboża, ponieważ w katastrofalnej sytuacji znajduje się produkcja wieprzowiny, a spożycie zboża na paszę dla świń było istotnym jego zagospodarowaniem. Słabnąć zaczyna także sektor drobiarski, a to ze względu na napływ taniego mięsa z Ukrainy. Taniego dlatego, że Komisja Europejska zniosła cła i kontyngentny dostępu. Rynek polski był w miarę stabilny, jeśli chodzi o zboże, natomiast napłynęła bardzo duża jego ilość z Ukrainy, zbagatelizowana przez ministerstwo rolnictwa. Głosy rolników z całej Polski, nie tylko z pogranicza z Ukrainą, mówią o tym, że magazyny są zasypane zbożem z Ukrainy – czytamy w wywiadzie jakiego Jan Krzysztof Ardanowski udzielił portalowi dorzeczy.pl.

- Kto sprowadził ziarno aż w takiej ilości? Przede wszystkim firmy paszowe i wielcy producenci mięsa wieprzowego i drobiowego. W związku z tym nie są oni zainteresowani kupnem zboża od polskich rolników. To się przekłada na sytuację rynkową w postaci drastycznego spadku cen. Części zboża nie można sprzedać, bo nie ma chętnych. Dotyczy to m.in. kukurydzy na ziarno, której w Polsce jest ok. 1 mln 200 tys. hektarów. Część rolników w ogóle nie sprzątała kukurydzy z pól, ponieważ koszty jej suszenia przy aktualnych cenach gazu, oleju opałowego i węgla są horendalne. Dochodzą także naturalne ubytki i koszty przechowywania. Zatem sytuacja jest bardzo poważna. Na dodatek byliśmy cały czas mamieni, że zboże, które napływa z Ukrainy do Polski, to tylko kwestia tranzytu i że ono z Polski wyjedzie. Okazuje się, że ani my nie mamy sprawnych możliwości transportu tego zboża do portów, bo nabrzeża są w użytkowaniu firm zagranicznych, ani nie zastosowano żadnych mechanizmów kontrolnych, jeśli chodzi o zboże tranzytowe. Podjęto nawet decyzję o dopuszczeniu importu tzw. zboża technicznego, o którym ja przez 60 parę lat życia w ogóle nie słyszałem – powiedział Ardanowski.

[Zamknij >](#)

Poseł PiS nie rozumie dlaczego rolnicy protestują. Przecież jest doskonale: wysokie ceny zbóż, dopłaty do nawozów i wsparcie państwa jakiego dotąd nie było

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 06.02.2023 |



- Sytuacja rolnictwa jest całkiem dobra. Opozycja teraz zmobilizowała nawet rolniczą Solidarność, czym jestem mocno zawiedziony. Z jakich powodów rolnicy protestują, to naprawdę jest trudno zrozumieć. Dochody w rolnictwie, pomimo trudnej sytuacji, nie odbiegają w ogóle od tych z lat wcześniejszych, a rolnictwo nigdy nie miało takiego wsparcia jak to, które ma od siedmiu lat – mówił wczoraj na antenie Radia Szczecin Michał Jach - poseł Prawa i Sprawiedliwości.

- Mówienie o jakiś kaucjach... Polska podjęła się pomocy we wszelkich dziedzinach Ukrainie, ponieważ to nie jest slogan, że Ukraina walczy za nas. To co robią ci ruscy barbarzyńcy na Ukrainie mogłoby za parę lat spotkać Polskę i trzeba zrobić wszystko, żeby do tego nie dopuścić. Dlatego wspieramy Ukrainę w każdej dziedzinie, również tej dotyczącej eksportu zboża. To jest w tej chwili jedyny środek, z którego oni mogą pozyskiwać pieniądze. Pomagaliśmy i pomagamy, a że dzieją się różne rzeczy i na naszym rynku różni cwaniacy próbują się dorabiać... Generalnie poszły w górę nawozy i to jest fakt. Rolnicy jak zawsze mogą liczyć na państwo. Państwo wspiera, są dopłaty do nawozów, państwo rozwiązuje problemy. Trzeba spojrzeć też jakie są ceny zboża w porównaniu do roku ubiegłego. O tym się zapomina, a to też jest istotne. Ceny zboża są bardzo wysokie, ceny w ogóle produktów rolnych. A to z tego względu, że największy producent, eksporter na świecie ma problemy z eksportem, dlatego ceny zbóż na rynkach światowych globalnie są również bardzo wysokie. Rolnicy oczywiście mają problemy, ale taka to jest specyfika zawodu rolnika i to jest ryzykowny fach. Produkcja rolna jest obłożona tak wieloma ryzykami niezależnymi od decyzji gospodarczych, np. choroby, które są bardzo nieprzewidywalne. Także państwo powinno i po raz pierwszy po 1989 r. państwo wspiera rolników. Nawet w taki sposób, że jeszcze niektórzy parę lat temu sobie nie wyobrażali, że to może być. Kwestionowanie tego jest po prostu nieuczciwością – stwierdził poseł Jach.

- Dialog z rolnikami jest. Minister rolnictwa ciągle jeździ po Polsce i spotyka się z rolnikami. Zaprasza do Warszawy, podobnie jak wiceministrowie. To dzieje się cały czas i to nie tylko kiedy jest bieda, ale wtedy kiedy rolnicy mają mniej przeciwności losu. Nie jestem specem od rolnictwa, dlatego nie będę doradzał ministrowi za pośrednictwem radia. Oczywiście też interesuję się rolnictwem, ale raczej jako obserwator, a nie doradca, bo nie takie moje wykształcenie i doświadczenie życiowe. Chce tylko powiedzieć, że spółki rolne, te duże gospodarstwa, w ubiegłym roku osiągnęły takie rezultaty, jakich w historii nie było. Jeśli chodzi o efekt ekonomiczny tych spółek, to jest nadszpiewanie wysoki. Tam gdzie prowadzi się księgowość i wszystko się rozlicza, to takie efekty mają, niezwykle wysokie. Dziwię się, że rolnicy po sąsiedzku z nimi gospodarujący narzekają, że ich gospodarstwa niedługo upadną. Warto podkreślić też, że sprawą problemu przewożonego zboża, którego część tutaj pozostaje, zajmuje się zarówno rząd, jak i to o czym mówił komisarz Wojciechowski. To jest kwestia taka, że problemy widzimy, ale problemy mają do siebie, że pewne rzeczy wymagają czasu, a szczególnie takie, które prowadzą do jakiś ograniczeń i zabezpieczeń, czy zastosowania mechanizmów, którym tym nieuczciwym cwaniaczkom utrudnią uzyskiwanie jakiś nadzwyczajnych zysków kosztem rolników. Także to się dzieje. Rolnicy naprawdę mają do kogo zgłosić swoje problemy i mają ludzi, którzy ich słuchają – przekonywał Michał Jach.

[Zamknij >](#)

Pomagają eksportować zboże, a sami magazynują plony

Agropolska.pl | Autor : PAP, (EM) | 03.02.2023 | Fot. Tytus Żmijewski



Rumunia pomogła Ukrainie wyeksportować w 2022 r. ponad 12 mln ton zbóż. Jednocześnie, jak podały organizacje rolnicze, wraz z masowym napływem towarów rolnych z ogarniętego wojną kraju plantatorzy zostali zmuszeni do magazynowania plonów.

W 2022 r. Rumunia poprzez swoją infrastrukturę drogową, kolejową, a przede wszystkim port czarnomorski w Konstancy pomogła wyeksportować 12 mln ton zbóż z Ukrainy. Dodatkowo sprowadziła na własny użytek 3 mln ton produktów.

W porównaniu do 2021 r. import ukraińskiej kukurydzy był w Rumunii większy o 1 mln ton, pszenicy o 640 tys. ton, a słonecznika o 650 tys. ton.

"Z powodu masowego importu ukraińskich produktów rolnych w ostatnim roku Rumunia zmieniła się z ich eksportera w importera" - poinformował cytowany przez bukareszteńskie media Florian Ciolacu, dyrektor wykonawczy Rumuńskiego Klubu Rolników (CFR).

Dodał, że wojna w Ukrainie i masowy napływ produktów rolnych z tego kraju uniemożliwił rumuńskim plantatorom wprowadzenie do obrotu swoich produktów. - Są nadal przechowywane, co wiąże się z dodatkowymi kosztami dla rumuńskich rolników - dodał.

Bukareszteński portal Agrobiznes przypomniał, że pod koniec stycznia rząd Rumunii wezwał KE do działań służących zrekompensowaniu rolnikom z tego kraju strat spowodowanych zwiększonym importem zbóż z Ukrainy.

[Zamknij >](#)

W tym roku zbiory zbóż w Rosji mogą być zdecydowanie niższe

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 |



Zbiory zbóż w Rosji mogą spaść o 17% r/r w 2023 roku i wynieść 127,6 mln ton. Jednocześnie liczba ta jest tylko o 0,8% niższa od średniej rocznej z ostatnich pięciu lat.

Zbiory pszenicy przewidywane są na 80,1 mln ton, jęczmienia na 19,5 mln ton, kukurydzy na 15 mln ton. Całkowita powierzchnia zasiewów zbóż zmniejszy się o 1,3% z 47,573 mln ha w 2022 r. do 46,96 mln ha. Średni plon ziarna spadnie o 16% r/r z 3,23 t/ha do 2,73 t/ha.

Ministerstwo rolnictwa Rosji przewiduje zbiory zbóż w 2023 roku na poziomie 125-127 mln ton, w tym 80-85 mln ton pszenicy.

[Zamknij >](#)

Ekoschematy to gra w ciemno. Brak określonej „na sztywno” kwoty wsparcia

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 |



Zarząd Dolnośląskiej Izby Rolniczej wystąpił z wnioskiem do ministra rolnictwa o wprowadzenie zmian w zasadach przyznawania płatności z tytułu realizacji ekoschematów. - W wyniku uwag zgłaszanych podczas przeprowadzonych szkoleń i wniosków złożonych przez rolników, wskazujemy, że przy dopłatach związanych z korzystaniem z ekoschematów, nie powinno się dokonywać redukcji płatności zależnej od ilości deklarujących w nich udział – uważa DIR.

- Brak określonej „na sztywno” kwoty wsparcia spowoduje, że rolnicy nie znając wysokości przysługującej im w ramach poszczególnych ekoschematów płatności, nie będą mogli podjąć mającej uzasadnienie ekonomiczne decyzji o wyborze poszczególnych ekoschematów. Planowanie działań w gospodarstwie rolnym zawsze jest poparte analizą ich opłacalności, dlatego kwota płatności za realizację danego ekoschematu powinna być stała, a nie zależeć od ilości beneficjentów. Należy mieć na uwadze to, że po złożeniu wniosku rolnik zobowiązany jest do wypełnienia złożonych deklaracji. Te mogą się okazać post factum dla gospodarstwa niekorzystne finansowo, co narazi rolnika na ponoszenie konsekwencji nie wywiązania się ze zobowiązań lub ponoszenia kosztów realizacji działania zamiast uzyskania z niego korzyści – czytamy w piśmie Ryszarda Borysa, prezesa DIR.

- Wnioskujemy również, by znieść zakaz łączenia poszczególnych ekoschematów, np. przyorywania słomy z międzyplonami ozimymi. Jeżeli rolnicy mają skorzystać finansowo na realizacji ekoschematów, a równocześnie działać na rzecz środowiska, to rolnik powinien decydować, które z nich z jakimi będzie łączył przy danym profilu oraz sposobie prowadzenia produkcji rolnej – przekonuje prezes DIR.

[Zamknij >](#)

Jeżeli w ciągu pięciu miesięcy nie zjedziemy z górki zbóż, to będzie tragedia

Cenryrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 07.02.2023 | Fot. MRiRW



- Grozi nam katastrofa, jeżeli nie zdejmemy dzisiaj górki zbóż z rynku na różne cele – czy na biopaliwa, czy nawet na robienie peletu. Jeżeli mamy z Boliwii czy z Wenezueli sprowadzać za 2 tys. węgiel (i to nie wiadomo jakiej jakości), to może lepiej przerobić zboża na pelet? Zwłaszcza że jak wynika z tego, co wiemy, to wiele zbóż nie spełnia różnych norm pod względem fitosanitarnym, takich jak zawartość fitotoksyn i innych – stwierdza prezes KRIR, Wiktor Szmulewicz.

- Jaki procent zbóż został skupiony w czasie żniw, a jaki dzisiaj leży w magazynach rolników, którzy nie wiedzą, co zrobić ze zbożem? To jest problem. Dzisiaj to jest nie tylko ten problem, że firmy skupowe, przetwórcze i różne inne płacą niską cenę, ale w ogóle nikt nie jest zainteresowany kupnem. Tymczasem obciążenia narastają, różne obciążenia – wobec firm nawozowych, paszowych i innych. To jest problem – mówił podczas styczniowego posiedzenia sejmowej komisji rolnictwa Wiktor Szmulewicz – prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

- Dzisiaj dzwonią do mnie ludzie, że pszenica jest już po 1 tys. zł i nie ma jej kto kupić, rzepak jest po 2,2 tys. zł. Takie są ceny, więc zaczynają się ogromne problemy. Nie to, że są straty, ale można by było mówić, że można to wszystko przełknąć, gdyby spadek cen na nasze artykuły szedł również za spadkiem kosztów produkcji. Można uznać, że ceny nawozów spadły z 6 tys. zł na 4 tys. zł, ale to jest nadal 300% drożej, niż było rok temu, a więc proporcje są nadal bardzo zachwiane. Tak naprawdę nastroje na wsi są bardzo złe, jest bardzo duża niepewność jutra. Do mnie dzwonią rolnicy, mam dziennie setki telefonów od rolników z różnych stron z pytaniami: „Wiktor, co robić, gdzie mamy sprzedać i gdzie pójść?”. Już nie chodzi nawet o kredyty, czy oni mają kredyty, czy nie, tylko powinniśmy przewidywać – my, a zwłaszcza rząd – co się może stać za pół roku i zapobiegać katastrofom, które się mogą zdarzyć. Przesłanki mówią, że się mogą zdarzyć, jeżeli nie zdejmemy dzisiaj górki zbóż z rynku na różne cele – czy na biopaliwa, czy nawet na robienie peletu. Jeżeli mamy z Boliwii czy z Wenezueli sprowadzać za 2 tys. węgiel (i to nie wiadomo jakiej jakości), to może lepiej przerobić zboża na pelet? Zwłaszcza że jak wynika z tego, co wiemy, to wiele zbóż nie spełnia różnych norm pod względem fitosanitarnym, takich jak zawartość fitotoksyn i innych. A więc praktycznie zboże, jeżeli jest to zboże techniczne – tak je nazwę, bo ktoś sobie takie zboże wymyślił – to ono jest tylko do utylizacji. Takie zboże nie powinno trafić na rynek paszowy i jakiegokolwiek inny. Zboże to można praktycznie tylko spalić. Czy ktoś w Polsce nad tym panuje? – pyta szef samorządu rolniczego.

- Zastanawiamy się nad tym, jak już dziecko zostało wylane z kąpielą. A jak jest już taka sytuacja, jaka jest, to trzeba zastanowić się, jak z tego wyjść. Jeżeli w ciągu 5 miesięcy nie zjedziemy z górki zbóż, to dopiero się zacznie tragedia. To dopiero będzie ważki problem, który powinniśmy przewidzieć, jak myślę, i szukać sposobów rozwiązania. Jednym ze sposobów rozwiązania są dopłaty eksportowe. Mamy spadek cen na rynkach światowych, wiemy o tym, że są różni gracze. My będziemy żywność produkować drożej, a na innych rynkach światowych produkują taniej, bo mają tanie nośniki energii, jak choćby w Stanach Zjednoczonych i gdzie indziej. Jeśli Unia chce utrzymać rolnictwo i my chcemy utrzymać rolnictwo w Polsce, to muszą pójść natychmiast dopłaty eksportowe i inne, bo bez tego się nie da. Samo przechowywanie, dopłaty do przechowania nie dadzą nic, bo i tak magazyny są pełne i nie ma gdzie wsypać zboża – przekonywał Szmulewicz.

Problem sam się nie rozwiąże

A zatem problem zaczyna się od zbóż, a kończy na produkcji zwierzęcej. O trzodzie chlewnej już nie chcę mówić, bo to już jest produkcja niszowa, do czego doprowadziło ASF i inne przyczyny. Problemu nie ma, bo świń nie ma, nie? Za chwilę możemy nie mieć problemów z produkcją bydła i mleka, bo nie będzie mleka ani bydła – problem sam się rozwiąże. Spadek liczby gospodarstw produkujących trzodę chlewną był ogromny. Przecież mamy raptem 50 tys. czy 60 tys., a jeszcze nie tak dawno, parę lat temu, było pół miliona. Ale wracając do tamtych czasów, jeszcze 10–15 lat temu, to przed wejściem do Unii było u nas prawie pół miliona. Praktycznie w każdym gospodarstwie była trzoda chlewna, więcej lub mniej sztuk, już nie chcę do tego wracać. Dzisiaj następuje także spadek liczby gospodarstw produkujących mleko. Dlaczego? Są dwie główne kwestie. Jeżeli produkcja roślinna była tak mocno wygórowana,

to po co ktoś ma przy krowach chodzić i być niewolnikiem? I niedocenywanie. Jeszcze w mediach się słyszy, że chłop to gwałciciel i inny. Więc po co? Po co mają to robić zwłaszcza ludzie młodzi, którzy na sprawę zupełnie inaczej patrzą – mam być niewolnikiem, pracować przez siedem dni i nie usłyszeć dobrego słowa? Ludzie młodzi odeszli od produkcji zwierzęcej. Walczą o każdy hektar ziemi, żeby mieć więcej, co widać zwłaszcza na zachodzie kraju, ponieważ w centrum trudno o tym mówić, bo ziemi nie ma. Ziemi brakuje, więc trudno o tym mówić. W większych gospodarstwach na zachodzie Polski praktycznie nie ma już produkcji zwierzęcej. Została jeszcze w małych gospodarstwach, raczej w strefie wschodniej, gdzie nie ma alternatywy, gdzie są gleby słabsze. Ale coraz mniej będzie ludzi chętnych do tej pracy. Taka sytuacja stworzyła się z różnych powodów, że tak powiem: wojny, pandemii i różnych zachwiał na rynkach światowych. Nie chcę dzisiaj o tym mówić, ale jeżeli będziemy patrzeć i czekać, że problem rozwiąże się sam, to mówię, że on się sam nie rozwiąże – zakończył przez KRIR.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: pszenica w końcu podrożała

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 08.02.2023 |



Wraz ze wzrostem notowań zbóż i oleistych na giełdzie Matif w Paryżu, również w Polsce obserwowaliśmy dzisiaj podwyżki cen skupu ziarna. W porównaniu do poniedziałkowego zestawienia w górę przede wszystkim poszły średnie stawki proponowane za pszenicę (ziarno konsumpcyjne +10,94 zł/t, a paszowe +8,77 zł/t) i kukurydzę suchą (+10,36 zł/t). Wzrosła także przeciętna wycena rzepaku (+32,16 zł/t).

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 08.02.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(08.02.2023)	(06.02.2023)
Pszenica konsumpcyjna	1150-1400 (1236,54)	1150-1380 (1225,60)
Żyto konsumpcyjne	880-1120 (949,00)	900-1100 (949,64)
Jęczmień konsumpcyjny	970-1460 (1047,50)	970-1460 (1045,00)
Pszenica paszowa	1000-1220 (1139,48)	1000-1220 (1130,71)
Żyto paszowe	850-1060 (906,88)	850-1040 (905,00)
Pszenżyto	950-1150 (1040,36)	950-1150 (1035,56)
Jęczmień paszowy	910-1100 (1009,17)	910-1100 (1007,17)
Rzepak	2150-2620 (2438,70)	2150-2560 (2406,54)
Kukurydza	980-1200 (1083,25)*	980-1170 (1072,89)*
Groch konsumpcyjny	1300-1800 (1467,27)	1300-1820 (1469,09)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchego ziarna kukurydzy.

[Zamknij >](#)

Węgry mają dosyć beczynności Brukseli. Zapowiadają ostre kontrole dostaw zboża z Ukrainy

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 08.02.2023 |



Węgierski rząd wprowadza „surowe kontrole” jakości i bezpieczeństwa łańcucha żywnościowego zboża pochodzącego z Ukrainy, informuje ministerstwo rolnictwa w Budapeszcie. - Nie możemy pozwolić, aby węgierscy rolnicy cierpieli, bo korytarz solidarnościowy nie działa jak należy – powiedział szef tamtejszego resortu rolnictwa.

- Węgierski rząd chroni węgierskich producentów przed beczynnością Brukseli, dlatego w naszym kraju wprowadzane są surowe kontrole jakości i bezpieczeństwa łańcucha żywnościowego zboża pochodzącego z Ukrainy – powiedział minister rolnictwa Węgier, István Nagy. Podkreślił też, że węgierscy rolnicy mogą polegać tylko na rządzie kraju, bo

jego zdaniem UE nie słyszy głosu europejskich rolników.

Powiedział, że Węgry będą nadal udzielać wszelkiej pomocy i wsparcia, aby zboże dotarło do miejsca przeznaczenia, czyli do konsumentów w Afryce i na Bliskim Wschodzie, ale wprowadzi „bardzo ścisłą kontrolę jakości” zboża sprowadzanego z Ukrainy na Węgry.

Minister przypomniał też, że Węgry, Polska, Czechy, Słowacja, Rumunia i Bułgaria zwróciły się do Komisji Europejskiej o podjęcie natychmiastowych działań w celu ograniczenia importu zboża z Ukrainy. - Importowane zboża, uprawiane w znacznie mniej surowych warunkach produkcji, wywierają presję cenową, powodując znaczną konkurencję dla rolników w krajach sąsiadujących z Ukrainą. Jednak Bruksela nie pomaga i nadal nie robi nic, aby wyeliminować niekorzystną pozycję konkurencyjną węgierskich rolników – stwierdził Nagy.

Źródło: APK Inform

[Zamknij >](#)

Pierwsza dawka azotu – nawóz ma znaczenie!

Cenrolnicze.pl | Autor : Radek Nowicki | 07.02.2023 |



Wszystko wskazuje na to, że w tym roku rolnicy nie będą musieli czekać do pierwszego marca na rozpoczęcie wysiewu nawozów azotowych. Ustawa czeka już tylko na podpis premiera i ogłoszenie. Gotowa jest także strona IMGW, na której będzie można sprawdzić czy w danym powiecie pojawi się możliwość wcześniejszego stosowania azotu. Już teraz warto zaplanować jaki nawóz wysiać, ponieważ każdy będzie przydatny w innych warunkach.

Uwolnienie terminu stosowania nawozów azotowych w stosunku do obiektywnych warunków termicznych to dobra informacja dla rolników. Zyska na tym z pewnością produkcja zbóż ozimych i rzepaku, dla których dostarczenie azotu tuż przed startem wegetacji jest kluczowym elementem uprawy. Tydzień temu informowaliśmy Was o projekcie zmian w programie azotanowym (kliknij tutaj). Od tego czasu projekt przeszedł drogę przez Komisję Prawniczą i trafił do podpisu przez Prezesa Rady Ministrów. Po tym będzie czekał tylko na ogłoszenie. Nadchodzące wcielenie przepisów w życie zwiastuje także przygotowana odpowiednia strona przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW). Agrometeo - Kryterium wcześniejszego terminu nawożenia (imgw.pl) Będzie tam można sprawdzić mapę oraz wykaz powiatów z informacją czy został przekroczony pięciodniowy próg 3°C lub 5°C uprawniający do wcześniejszego zastosowania nawozów azotowych.

Jaki nawóz na pierwszą dawkę?

Dobór odpowiedniego nawozu do zaopatrzenia roślin w azot w pierwszym terminie będzie rzutował na jego wykorzystanie i dalszy rozwój. Typ oraz ilość dostarczonego azotu zależą przede wszystkim od tego z jakim gatunkiem roślin mamy do czynienia, w jakiej jest kondycji, jaki był jej przedplon, i wynikające z tego, ile azotu w formie mineralnej znajduje się w glebie.

Azot dla rzepaku

Rzepak jest rośliną bardzo wymagającą o dużych potrzebach pokarmowych. Jest to gatunek, który nie toleruje błędów w uprawie, a dobrym plonem odwdzięczy się po odpowiednio wysokim nawożeniu azotowym. W tym roku kondycja rzepaków w całej Polsce jest bardzo dobra. Jeżeli ten stan się utrzyma i do momentu trwałego wznowienia wegetacji nie utraci większości posiadanych przez siebie liści, na pierwszą dawkę powinniśmy zapewnić mu od 70 do 120 kg/ha azotu w czystym składniku. Mniejszą z nich należałoby zastosować przy zasobności gleby przynajmniej w 50 kg Nmin./ha, oraz optymalnie rozwiniętych roślinach. Większą dawkę zastosujemy na stanowiskach, gdzie rzepak jesienią wyczerpał większość zapasów azotu mineralnego i jego kondycja jest bardzo dobra, pozwalająca na szybkie pobranie dużej ilości azotu. Jeżeli szukamy w tym roku oszczędności i zaplanowaną mamy niższą dawkę nawożenia, to pamiętać należy, aby pierwsza dawka wynosiła około 2/3 planowanej ilości, a pozostała część została wysiana nie później niż 4 tygodnie przed kwitnieniem rzepaku. Na glebach lżejszych powinniśmy nieco zmniejszyć pierwszą dawkę, aby nadmiar azotu niezwiązany w kompleksie sorpcyjnym nie został wymyty do czasu pobrania przez rośliny.

Rzepak przez swój niezwykle dynamiczny rozwój wiosenny znacznie gorzej znosi opóźnienia w podaniu pierwszej dawki azotu niż zboża. W tym przypadku bezwzględnie azot musi zostać podany przed rozpoczęciem intensywnego wzrostu. Najlepszą formą w tym przypadku będzie podanie azotu w formie saletry amonowej lub nawozów saletrzanych z siarką. Siarka znacznie poprawia przyswajalność azotu, dlatego nie można o niej zapominać. Jeśli na pierwszą dawkę azotu wybraliśmy saletrę, warto około dwa tygodnie wcześniej zastosować nawóz zawierający siarkę – na przykład siarczan magnezu. Wówczas obecna już w glebie siarka znacząco zwiększy efektywność zastosowanej saletry...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rolnicy pokazują zboże, którego według ministra w Polsce nie ma

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 08.02.2023 | Fot. Solidarność RI Piotrków Tryb.



Rolnicy odwiedzili dziś parking stacji Orlen w Grabicy, w powiecie piotrkowskim. Pokazali ciężarówki z ukraińskim zbożem, które czekały na rozładunek w pobliskich firmach.

Kilkunastu rolników z powiatu piotrkowskiego pokazało dziś w mediach społecznościowych, że problem ukraińskiego zboża zalewającego rynek krajowy wcale nie został zlikwidowany, ani nawet ograniczony - jak zapewnia resort rolnictwa.

Rolnicy pod wodzą Janusza Terki, szefa rolniczej "Solidarności" w powiecie, zjawili się dziś na parkingu stacji paliw w gminie Grabica. Na nagrany filmie uwiecznili kilkanaście ciężarówek z Ukrainy, które czekały na rozładunek w pobliskich firmach. -Tam plac jest niewielki, więc zjeżdżają tutaj. Ale rozładunek i przeładunek idzie sprawnie, więc tiry wciąż wyjeżdżają i przyjeżdżają kolejne. Zdarzały się już jednak dni, że tirów było tak dużo, że blokowały drogi i musiała interweniować policja. Tego ziarna według ministra rolnictwa nie powinno tu być - mówi Janusz Terka.

Dziś ukraińskie, jutro...

-To zboże dzisiaj jest ukraińskie, a jutro będzie jakie? Odpowiedzcie sobie sami. Czemu to ziarno jedzie w big-bagach? Bo będzie w Polsce zaraz rozładowywane - odpowiada Terka.-Nie chcemy się rozwódzić nad tym, które firmy to ziarno biorą, ani nad tym, skąd pochodzi i jakiej jest jakości. Mówmy o tym, jak ta sytuacja wpływa na polskie rolnictwo.

-Nie mamy nic przeciwko pomocy Ukrainie. Zastanówmy się jednak, czy te przywożone do nas tony zboża w jakikolwiek sposób wspierają Ukrainę w prowadzonej wojnie - mówi rolniczy działacz.-W naszym powiecie dominują producenci trzody, ale żaden z nich nie kupi tego ziarna, choćby chciał. Kto więc na nim zarabia? Duże podmioty i pośrednicy.

W opinii rolniczego działacza, producenci zbóż muszą walczyć o swój byt właśnie teraz, nie dając się zwodzić obietnicom rządu.

-Jeśli nie będą walczyć dziś, to z rok najwyżej dwa będzie po wszystkim. Nie da się produkować na tak niestabilnym rynku - uważa Terka.

Oszukani rolnicy

-Nie sprzedałem zboża po żniwach, bo cena miała rosnąć. Teraz nie mam komu sprzedać, a o cenach nie ma co mówić - mówi jeden z uczestników akcji.

-Czujemy się oszukani. Kilka miesięcy temu mówili nam, żeby kupować nawozy, bo taniej nie będzie a może zabraknąć. Sytuacja się zmieniła, ceny nawozów spadają. Co mają powiedzieć rolnicy, którzy wtedy kupili nawozy? - pyta Janusz Terka. -Naszym rynkiem nie rządzą przecież firmy prywatne, tylko państwowe spółki. Teraz te same spółki obniżają ceny. Jak można było tak nas oszukać?....

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Sejm uchwalił ustawę o Planie Strategicznym dla WPR 2023-2027 z poprawkami

Farmer.pl | Autor : PAP | 08.02.2023 | Fot. Shutterstock



Sejm uchwalił w środę ustawę o Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 wraz z poprawkami. Ustawa stwarza ramy prawne dla realizacji unijnej polityki rolnej w naszym kraju.

Uchwalona ustawa stwarza podstawy prawne do realizacji Planu Strategicznego dla WPR na lata 2023-2027, co umożliwi ubieganie się o środki finansowe z Europejskiego Funduszu Rolniczego Gwarancji (EFRG) oraz z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). Wsparcie będzie skierowane głównie do rolników, ale także do innych obszarów mieszkańców obszarów wiejskich -

przedsiębiorców oraz samorządowców.

Poprawki do ustawy

Poprawki zostały zgłoszone we wtorek podczas drugiego czytania projektu na posiedzeniu plenarnym. Sejm poparł poprawki PiS, a odrzucił poprawki zgłoszone przez KO.

8 poprawek do projektowanej ustawy w imieniu klubu PiS zgłosił Jerzy Małecki. Pięć z nich było propozycjami biura legislacyjnego i miało charakter redakcyjny. Pozostałe poprawki dotyczyły Lokalnych Grup Działania, a jedna - zmiany terminu wejścia w życie projektowanej ustawy; zamiast "po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia" ma to być termin "z dniem 15 marca 2023 r.". Komisja rolnictwa poparła wszystkie poprawki.

Natomiast negatywnie zostały zaopiniowane 5 poprawek zgłoszonych przez Klub Koalicji Obywatelskiej. Były to propozycje strony społecznej, głównie organizacji ekologicznych i dotyczyły m.in. dopłat do biologicznej ochrony upraw.

Realizacja Planu Strategicznego

Na realizację Planu Strategicznego Polska otrzymała ponad 25 mld euro. Pomoc będzie udzielana przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), z wyjątkiem niektórych interwencji, w przypadku których wsparcia będą udzielać samorzady województw.

Składanie wniosków o pomoc w ramach Planu Strategicznego oraz ich rozpatrywanie odbywać się będzie za pośrednictwem systemu teleinformatycznego ARiMR.

Według autorów ustawy, jej przepisy nastawione są na to, by jak najwięcej środków trafiło do rolników, którzy prowadzą małe i średnie gospodarstwa. Oprócz płatności podstawowej rolnicy mogą dostać także tzw. płatności związane, ONW (z tytułu niekorzystnych warunków gospodarowania) i inne dopłaty, np. z ekoschematów. Dzięki różnym dopłatom 97 proc. polskich gospodarstw będzie miało dopłaty na poziomie średniej unijnej. Teraz ustawa trafi do prac w Senacie.

[Zamknij >](#)

Zanim wyjedziesz w lutym na pola z azotem, sprawdź czy na pewno możesz to zrobić

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 08.02.2023 | Fot. AK



Opublikowano Rozporządzenie w sprawie zaktualizowanego programu azotanowego, otwierające furtkę do nawożenia azotem w lutym. W związku z tym, zgodnie z zapowiedzią IMGW-PIB uruchomiło dziś serwis, gdzie rolnik sprawdzi czy może wykonać takie zabiegi. Co znajdziemy na stronie?

- Od teraz to IMGW-PIB będzie decydować czy rolnicy w lutym mogą wyjechać z nawozami zawierającymi azot na pola.
- Na stronie IMGW-PIB w zakładce Kryterium wcześniejszego nawożenia azotem został uruchomiony serwis a w nim pierwsze dane.

Opublikowane zostało Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 stycznia 2023 r. w sprawie „Programu działań mających na celu zmniejszenie zanieczyszczenia wód azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych oraz zapobieganie dalszemu zanieczyszczeniu”, czyli w myśl zapisów obowiązuje ono od 8 lutego 2023r.

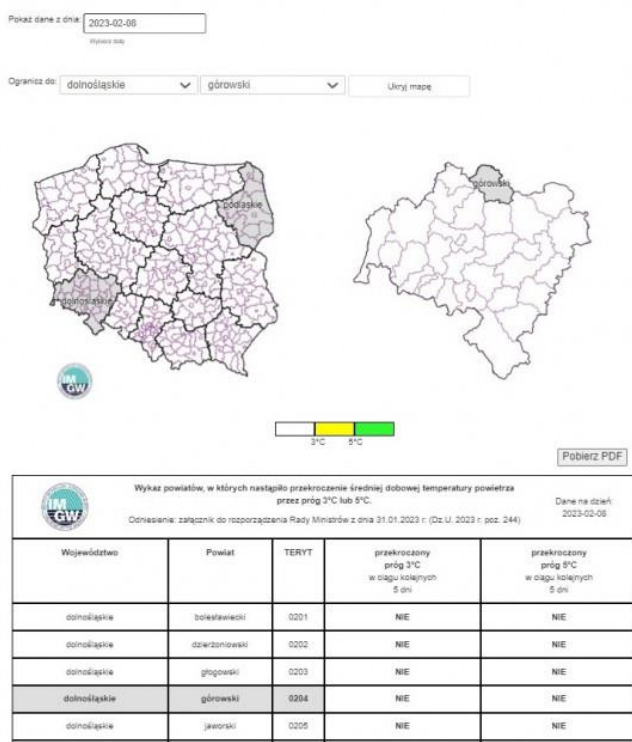
Kryterium wcześniejszego nawożenia azotem

Jak informuje IMGW- PIB przejściem przez próg danej temperatury jest termin, w którym każdego dnia, przez 5 następujących po sobie dni, średnia dobowa temperatura przekroczyła odpowiednio 3°C lub 5°C na powierzchni 95% danego powiatu.

Mapy wraz z wykazami powiatów, w których nastąpiło przejście średniej dobowej temperatury są publikowane codziennie, w okresie od 1 do ostatniego dnia lutego, począwszy od 2023 r. i będą przechowywane przez okres kolejnych 4 lat.

Serwis – jak funkcjonuje?

Jest to bardzo intuicyjny serwis. Aby sprawdzić czy kryterium wcześniejszego terminu nawożenia azotem jest spełnione wystarczy wejść na stronę https://agrometeo.imgw.pl/kryterium_wczesniejszego_terminu_nawozenia, następnie w stworzonych tam zakładkach wybrać: województwo, następnie powiat. Kolory na mapie będą informować o przekroczeniu progów: żółty o progu 3°C, zielony o progu 5°C.



Źródło: IMGW-PIB

Uzupełnieniem grafiki będzie tabela, gdzie wyraźnie przy odpowiednim powiecie będzie napisane czy kryterium jest spełnione czy też nie. Co ważne można także wybrać datę i sprawdzić historię wprowadzanych zmian.

Nie zapomnij o ustawach i zdrowym rozsądku...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Nie będzie rekompensat za zakup nawozów po wyższych cenach

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. TK



Resort rolnictwa nie przewiduje na obecna chwilę wsparcia rolników w związku z cenami nawozów. Koncentrujemy się na polityce pomocy w zakresie zboża, nie nawozów – mówił podczas briefingu minister rolnictwa, Henryk Kowalczyk.

Stabilizacja cen gazu na europejskich rynkach pozwoliła na obniżki cen nawozów. Rolnicy jednak nadal nie są usatysfakcjonowani – po pierwsze, ich zdaniem, obniżki są zbyt niskie. Po drugie pytają o rekompensaty dla gospodarzy, którzy zakupili nawozy w wyższych cenach. Resort podkreśla, że wpływu na ceny nawozów właściwie nie ma.

- Ceny nawozów są bardzo trudne do przewidzenia w przyszłości. Przede wszystkim zależą one od cen gazu. Przypomnę tylko, że to właśnie ten wskaźnik jest kluczowy jeśli chodzi o ceny nawozów – w niektórych przypadkach oscyluje on w granicach 90% ceny ostatecznej nawozu. To właśnie ten element sprawia, że tak trudno cokolwiek przewidzieć. Pozostaje mieć nadzieję, że cena gazu się ustabilizuje. Pamiętać należy jednak, że w związku z wojną za naszą wschodnią granicą możemy spodziewać się różnych rzeczy. Już w ubiegłym roku widzieliśmy, że sytuacja jest dynamiczna i nieprzewidywalna - podkreśla Henryk Kowalczyk.

Rekompensat nie będzie

Ministerstwo nie przewiduje na ten moment żadnych form wsparcia. Jak mówi premier w ubiegłym roku rekompensaty do zakupu nawozu były stosowane, ze względu na sytuację polityczną. Wielu rolników sprzedało zboża jeszcze długo przed wojną, w cenie 700-800 zł za tonę, a zaraz po rozpoczęciu konfliktu za wschodnią granicą zaskoczyły ich ceny nawozów rzędu ponad 3000 zł za tonę ...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Będą działania ochronne dla rynku zbóż

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. MRiRW



Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk zapowiedział przedstawienie programu ochrony rolników w obecnej sytuacji na rynku zbóż.

Podczas briefingu poświęconego wprowadzeniu nowych narzędzi finansowych przez bank PKO BP minister rolnictwa zapowiedział wdrożenie nowego programu wsparcia gospodarzy zmagających się ze skutkami niekontrolowanego napływu ukraińskiego zboża na polski rynek. Szczegóły mają zostać podane już jutro.

Działalność Spółek Skarbu Państwa pozwala na stabilizację gospodarki

Podczas spotkania minister aktywów państwowych, Jacek Sasin podkreślał jak ważna jest rola spółek Skarbu Państwa we wsparciu funkcjonowania wszystkich sektorów gospodarki, w tym także rolnictwa.

Dzięki temu, że polskie państwo zachowało w swoją własność w kluczowych dla funkcjonowania Polskiego Państwa obszarach gospodarczych możemy na bieżąco reagować na wyzwania które stają przed naszą krajem. Ostatnie trzy lata to kadencja szczególnych wyzwań. Najpierw pandemia koronawirusa, związane z tym zawirowania społeczne gospodarcze, a w końcu kryzys energetyczny i wojna w Ukrainie. To wszystko były momenty, w których Spółki Skarbu Państwa stały na pierwszej linii frontu walki ze skutkami zdarzeń, które uderzały w polskie społeczeństwo, uderzały w Polaków, w polskie rodziny. Spółki Skarbu Państwa zaangażowały się w walkę z koronawirusem produkując i od pierwszych chwil dostarczając Polakom niezbędne środki medyczne, płyn dezynfekujący czy maseczki. Również, w dobie kryzysu energetycznego to Spółki Skarbu Państwa zaczęły działać od pierwszego momentu od chwili wybuchu wojny na Ukrainie. Zaczęły importować węgiel, udało nam się zapewnić ciągłość dostaw dla klientów indywidualnych. Tak było wielu innych obszarach, tak się dzieje i tak się będzie również działo w najbliższym czasie bo w państwo posiada w swoim ręku instrumenty - mówił.

Jak dodawał, zapewnione będą kolejne działania wspierające polskie rolnictwo.

-Od pierwszych chwil swoich rządów, od 2015 roku zabiegamy o to, aby wzmacniać obecność państwa w tych kluczowych gałęziach gospodarki. Dokonaliśmy repolonizacji ważnych dla Polski firm, które wcześniej zostały z naruszeniem polskiego interesów sprzedane. W ramach wspólnych działań powstała Krajowa Grupa Spożywcza, która już funkcjonuje i daje rolnikom dużo większą pewność produkcji i możliwość zbycia swoich produktów po godziwych cenach. Będziemy podejmować też kolejne działania mające na celu wsparcie polskiego rolnictwa - podkreślał minister aktywów państwowych.

Polska wieś jest skarbem narodowym

Jak zaznaczają przedstawiciele rządu istotne jest, aby spółki Skarbu Państwa były takim stabilizatorem cen i oparciem dla rolników, gdyż to właśnie, w dużej mierze, dzięki ich działalności możliwe jest wprowadzanie narzędzi takich jak zaproponowane kredyty preferencyjne dla rolnictwa...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Oferta kredytu dostosowana do potrzeb rolników

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 09.02.2023 |



W Ministerstwie Aktywów Państwowych odbył się briefing prasowy, którego celem było przedstawienie skierowanej do rolników oferty pożyczki na preferencyjnych warunkach, na cele służące produkcji rolnej. Jak podkreślił wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk – W czasie obecnej destabilizacji cen na rynkach z powodu wojny bardzo istotne jest, żeby spółki skarbu państwa były stabilizatorem.

Oferta bankowa dla rolników

– Rolnictwo to specyficzna dziedzina, w której na zyski trzeba czekać. Dlatego tym bardziej potrzebne są produkty finansowe, jak ten dziś prezentowany – podkreślił wicepremier Henryk Kowalczyk.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi poinformował, że oferta kredytu, którą przygotował bank PKO PB, jest dostosowana do potrzeb rolników. Można z niej skorzystać, przeznaczając środki np. na zakup nawozów lub na rozbudowanie hodowli. Rolnik będzie mógł dzięki niej rozwijać swoją działalność na dogodnych warunkach. Szczegółowe informacje nt. oferty produktów finansowych skierowanej do rolników przekazał uczestniczący w dzisiejszym briefingu prasowym wiceprezes zarządu PKO PB Paweł Gruza.

– Naszą misją jest bank powszechny, a dotąd nie mieliśmy oferty skierowanej specjalnie do sektora rolnego. Dziś, po kilku miesiącach pracy, możemy przedstawić produkt dedykowany rolnikom – powiedział prezes PKO PB.

Oferta pożyczki dla rolników PKO PB to m.in.:

- możliwość otrzymania pożyczki do 300 tys. zł bez zabezpieczeń na 5 lat (lub do 500 tys. zł z zabezpieczeniami);
- najniższa na rynku marża;
- harmonogram spłat dostosowany do specyfiki produkcji rolnej.

Wicepremier Jacek Sasin dodał, że pozostałe korzyści to brak wymogu przedstawienia faktur i szeroki zakres finansowanych inwestycji.

– Pożyczka może być udzielona na zakup nawozów, materiału siewnego czy sprzętu – wszystkiego tego, co jest potrzebne do prowadzenia gospodarstwa. To produkt unikalny na rynku – podkreślił minister aktywów państwowych.

Rola spółek skarbu państwa w łagodzeniu kryzysów

– Niezwykle ważne jest, żeby reagować na bieżąco i łagodzić negatywne skutki kryzysów. Przykładem jest działalność Krajowej Grupy Spożywczej (KGS) – stwierdził wicepremier Henryk Kowalczyk. Szef resortu rolnictwa zauważył, że chociaż KGS jest w początkowej fazie swojej działalności, to już teraz, poprzez spółkę Elewarr, odgrywa kluczową rolę stabilizacyjną na rynku zbóż.

– Przygotowanie przez bank PKO PB oferty pożyczki dla rolników na preferencyjnych warunkach to kolejny przykład wsparcia sektora rolnego przez spółkę skarbu państwa – zauważył wicepremier.

– Polska wieś jest skarbem narodowym i dzięki niej mamy zapewnione bezpieczeństwo żywnościowe. Prezentowany dziś produkt bankowy jest odpowiedzią na oczekiwania naszych rolników. Dzięki temu, że polskie państwo zachowało własność kluczowych instytucji finansowych, rząd może na bieżąco reagować na kryzysy – podkreślił wicepremier Jacek Sasin.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Będą rekompensaty dla producentów zbóż!

Farmer.pl | Autor : Monika Chlebosz | 08.02.2023 | Fot. PTWP



Resort rolnictwa zapowiedział wprowadzenie dopłat do sprzedaży pszenicy i kukurydzy. Ich wysokość będzie zależała od województwa, w którym znajduje się dane gospodarstwo. Największa pomoc przewidziana została dla gospodarstw z województw przygranicznych. W związku z niekontrolowanym napływem ukraińskiego zboża na teren naszego kraju sytuacja polskich rolników znacząco się pogorszyła. Całości dopełniły spadki cen zbóż na rynkach międzynarodowych. W efekcie ceny poszybowały w dół, a sama uprawa stanęła na skraju opłacalności. Prezentowane przez ministerstwo rozwiązania tej sytuacji mają być odpowiedzią na postulaty z jakimi od długiego czasu zwracają się do ministra rolnicy.

Występuję z wnioskiem do Rady Ministrów i równocześnie do Komisji Europejskiej, aby sfinansować pomoc dla rolników, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji w związku z importem zbóż z Ukrainy, z rolniczej rezerwy kryzysowej Komisji Europejskiej. Całość tej rezerwy wynosi około 500 mln euro, a ponieważ jest to początek roku nie jestem pewien ile środków finansowych uda się pozyskać. Przede wszystkim chcemy dopłacić rolnikom do sprzedanych zbóż pszenicy konsumpcyjnej oraz kukurydzy. Dopłata ta ma wynosić 250 zł do tony w województwach graniczących z Ukrainą, a więc w województwie podkarpackim i lubelskim. Kolejnym progiem będzie dopłata w wysokości 200 zł do tony w województwach małopolskim, świętokrzyskim, mazowieckim i podlaskim. Pozostałe województwa mogą liczyć na wsparcie w wysokości 150 zł do tony - powiedział Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa. Jak przekonuje premier różnice te wynikają z bezpośredniej odległości od portów, które znacząco różnicują koszty transportu. Dowodem, na podstawie którego rolnicy otrzymają rekompensatę ma być faktura sprzedaży zboża nie starsza niż z dnia 15 grudnia 2022 r. Planowany termin zakończenia programu pomocowego to 31 maja 2023 roku. Ministerstwo podaje konkretne daty, aby rolnicy nie wyczekiwali już ze sprzedażą zbóż do samego momentu wprowadzenia mechanizmu i tym samym mogli odblokować zamrożoną gotówkę przed startem prac wiosennych. Należy wziąć jednak pod uwagę, że w przypadku wzrostu cen na rynkach światowych okres pomocy może zostać skrócony. Nie wyklucza się też możliwości przedłużenia programu, gdyby sytuacja się nie poprawiała.

Pomoc ministerstwa ma jednak swoje granice.

- Będziemy limitować tę pomoc na podstawie zadeklarowanych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powierzchni upraw pszenicy i kukurydzy. Na potrzeby programu przyjmujemy przeciętny krajowy plon, który w przypadku pszenicy wynosi 5,5 tony z hektara, zaś w przypadku kukurydzy jest to 7 ton z hektara. Proponowana pomoc nie będzie pokrywała całości sprzedanego zboża. Ponieważ rolnicy sprzedali już część zbóż, zakładamy, że około 40%, pomoc będzie przysługiwała jedynie na 60% szacowanego z hektara plonu - tłumaczy minister.

Co oznacza to w praktyce?

Wprowadzenie maksymalnych kwot dofinansowania do hektara upraw. I tak:

- w województwach lubelskim i podkarpackim maksymalna kwota wsparcia wyniesie 825 zł do hektara pszenicy i 1050 zł do hektara kukurydzy
- w województwach świętokrzyskim, małopolskim, mazowieckim i podlaskim będą to kwoty 660 zł do hektara pszenicy i 840 zł do hektara kukurydzy
- w pozostałej części kraju dopłata wyniesie 495 zł do hektara powierzchni upraw pszenicy i 630 zł do hektara powierzchni upraw kukurydzy

To nie jedyne limity z jakimi muszą liczyć się rolnicy. Łączna pomoc dla jednego gospodarstwa będzie zamykała się na powierzchni 50 hektarów dla obydwu zbóż. Oznacza to, że gospodarstwa, które mają większą powierzchnię tych upraw dostaną dopłaty jedynie do pierwszych 50 hektarów. Górny limit otrzymanej pomocy to 50 000 zł...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)